

SCP 06F6: Tajemniczy obiekt w kosmosie

26 września 2008

W 2006 roku astronomowie spostrzegli dziwny obiekt. W miejscu, gdzie uprzednio nic nie było, pojawił się obiekt, który w czasie następnych 100 dni zwiększył swą jasność ponad stukrotnie, po czym w równie enigmatyczny sposób zniknął. Naukowcy byli zaskoczeni. Dziś, kiedy ukazało się kilka nowych informacji na temat SCP 06F6 udało im się wykluczyć kilka możliwości, w postaci supernowych czy białych karłów. Wciąż jednak nikt nie wie, co to...

Nowe badania kosmosu mówią o obiekcie, który zachowywał się odmiennie niż wszystkie dotychczas poznane. Tajemniczy obiekt stopniowo zwiększał jasność przez okres 7 miesięcy, po czym zniknął w głębi wszechświata.

SCP 06F6 na zdjęciach NASA. Po prawej miejsce, gdzie dostrzeżono obiekt, lecz już go nie było.

Obiekt nazywany SCP 06F6 po raz pierwszy dostrzeżono w konstelacji Wolarza w lutym 2006 roku w czasie poszukiwań dokonywanych przez Teleskop Kosmiczny Hubble'a.

W miejscu tym nie widziano nic aż do czasu, kiedy obiekt zaczął stawać się coraz jaśniejszy, po czym zniknął w tajemniczy sposób. Sugeruje to jednak, że jest być może zbyt mało jasny, aby można było go dostrzec, zaś w czasie pewnego okresu był nawet do 120 razy jaśniejszy.

Wiadomo, że gwiazdy zmieniają dramatycznie swą jasność w czasie eksplozji jako supernowe, jednak te osiągają swą maksymalną jasność po ok. 20 dniach, zaś w tym przypadku okres ten wynosił 100 dni.

Także spektrum obiektu jest dziwne i nie odpowiada niczemu, co

zaobserwowano w czasie zakrojonego na szeroką skalę projektu Sloan Digital Sky Survey, któremu udało się stworzyć ćwierć mapy nieba.

Spektrum pokazuje kilka linii, jednak gdy astronomowie starali się wyśledzić któreś z pierwiastków (jak np. magnez), inne linie nie wskazywały na żadne ze znanych.

– Ponieważ nie możemy zobaczyć w spektrum nic, co można rozpoznać, nie możemy nawet powiedzieć, czy obiekt leży w tej czy innej galaktyce – powiedział Kyle Barbary z University of California, który jest jednym z czołowych naukowców w projekcie.

Jeśli znajduje się wewnątrz galaktyki może być tworem zwanym białym karłem. Te mogą bowiem niespodziewanie rozbłyskiwać, pobierając materię z przestrzeni lub zasysać ją z dysku szczątków, jaki rozciąga się wokół nich. Ale proces ten musiałby odbywać się w tym przypadku w dziwny sposób.

– Wciąż pozostawia to pewne pytania bez odpowiedzi – mówi Barbary.

Gdyby uznać, że obiekt leży poza naszą galaktyką, odpowiedź nie jest wcale łatwiejsza.

Kiedy odkryto SCP 06F6 w 2006 roku, astronom Stefan Immler z Centrum Lotów Kosmicznych Goddarda w Greenbelt zasugerował, że może być to bardzo odległa supernowa, znajdująca się w odległości 12 miliardów lat świetlnych. Jeśli znajdowałaby się tak daleko, rozszerzanie się wszechświata mogłoby rozciągnąć 20 dniowe wydarzenie (jakim jest wybuch supernowej) na okres pięciokrotnie dłuższy. Barbary wierzy jednak, że takie rozwiązanie nie jest prawdopodobne z dwóch powodów. Wraz ze swymi kolegami uważa, że obiekt leży nie dalej niż 11 miliardów lat świetlnych od Ziemi. Supernowa znajdująca się na takich odległościach mogłaby przesunąć swój 20-dniowy okres jaśnienia na ok. 70 dni.

Ponadto obserwacje wskazują, że jasność obiektu spadała w tym samym tempie, co wzrastała. W przypadku supernowych jest odwrotnie – jaśnieją one szybciej, jednak gasną powoli.

– Kiedy usłyszałem o tym dwa lata temu pomyślałem, że może to być odległa supernowa – powiedział Immler. Jednakże wraz z nowymi informacjami, obiekt staje się coraz bardziej tajemniczy. Największym problemem jest to, że nie znamy odległości, w jakiej się znajduje – dodaje. Jeśli nie da się jej oszacować, to jako astronom jest się w problemie i wszystko jest możliwe.

Grupa ma zamiar obserwować dalej ten sam region kosmosu na wypadek, gdyby obiekt rozjaśniał na nowo.

– Możliwe, że jest to cykliczne i pojawi się znowu, ale dobrze byłoby wiedzieć, gdyby też tak się nie stało – mówi Barbary. Na chwilę obecną istnieją możliwości, które można wykluczyć, ale nie ma takich, które wyglądałyby na obiecujące. Mamy nadzieję, że ktoś inny mógł dostrzec coś podobnego, albo będzie w stanie rzucić na sprawę więcej światła.

Źródło oryginalne: New Scientist

Źródło polskie: [Serwis NPN](#)